

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^{er.} 71.

18. czerwca 1836.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim czerwca r. b. drugiego kwartału, Redakcyjna zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca, złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Wyższej Ormiańskiej pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na kwartał ztr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na kwartał ztr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na kwartał ztr. 4 kr. 48 m. k.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazetę będzie do ich pomieszkań odsyłana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Za najwyższym rozporządzeniem po zgonie króla Jęgomoci saskiego, Antoniego Klemensa Teodora, przywdziana zostanie żałoba dworska od d. 11. czerwca r. b. i trwać będzie przez siedm tygodni z odmianami, a zwłaszcza przez pierwsze cztery tygodnie, to jest od d. 11. czerwca aż do d. 8. lipca gruba; a przez ostatnie trzy tygodnie, to jest od d. 9. aż włącznie do d. 29. lipca cienka.

Nabożeństwo żałobne odprawiać się będzie w kaplicy parasjalnej c. k. zamku nadwornego, a mianowicie wigilija we środę d. 15. czerwca o godzinie 5 wieczorem, zaś msze żałobne we czwartek dnia 16go czerwca o godzinie 11 przed południem.

Ich król. wysokość, książęta Orleański i Nemours, objadowali d. 10. b. m. u król. francuzkiego ambasadora hrabi de Saint Aulaire.

D. 11. b. m. obaj królewice byli z pożegnaniem u NN. Cesarstwa Ichmość i u reszty członków rodziny cesarskiej, a potem jedli objad w Schönbrunnie przy cesarskim stole familijnym.

D. 12. b. m. w południe królewicowie ichmość odjechali przez Celowiec, Villach, Linc, Botzen i Werone do Medyjolauu.

— Z Czech. —

Gazeta Praska z d. 3. b. m. umieściła następujący patent:

My Ferdynand pierwszy z Bożej łaski Cesarz Austryjaki, Król Węgier, Czech, Lombardy i Wenecyi, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Arcyksiążę Austryi, margrabia Morawii i t. d. i t. d.

Wszystkim razem i każdemu z osobna z Naszych wiernych i posłusznych poddanych ze stanu prałatów, magnatów, rycerskiego i miejskiego, jakiej bądź są godności, urzędu lub istoty w dziedzinie królestwie Naszem Czechach, ogłaszamy niniejszym Naszą królewską łaskę i wasztko dobre.

Rochani wierni! Postanowiwszy w pierwszej połowie przyszłego miesiąca wrześnie na nowym powszechnym sejmie, którego wypisanie osobnemi patentami nastąpi, odbyć koronacyję Naszą na króla Czech, również jak Naszej ukochanej małżonki, donosiemy wam o tém z najłaskawszym rozkazem, ażebyście się w przyszłym miesiącu wrześnie na dniu — który postanowić zachowujemy sobie — z pewnością i nieochybnie stawili z rana w Naszej stolicy królewskiej Pradze, w zwyczajnym miejscu na zamku Praskim, tam złożyli przynależny hołd posłuszeństwa, a potem byli obecni tak na Naszej jakoteż na koronacyi Naszej ukochanej małżonki, w czym Nasze najłaskawsze zausanie pokładamy i jak tego wasza powinność wy-

maga. Niniejszém przeto obwieszczamy wam Naszę najlaskawszą wolę i zdanie.

Dan w Naszém stołeczném i rezydencyjonalném mieście Więdniu, dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca stycznia, roku pańskiego tysiąc osmset trzydziestego szóstego, a pierwszego Naszego panowania.

F E R D Y N A N D.

Autoni Fryderyk hrabia Mittrowski z Mittrowic i Nemischel, najwyższy kancléř.

Karol hrabia Inzaghy.

Frańciszek baron de Pillersdorff.

Jan Limbeck kawaler de Lilienau.

Ad Mandatum Sacrae Caes. Regiae Majestatis proprium.

Marcin Edward Ritter.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Moniteur pisze pod d. 2. czerwca: Otrzymano wiadomości z Madrytu do d. 26. maja. Brznią ciągle bardzo pomyślnie. Wyrok względem zwolnienia kortezów przez nową ustawę wyborczą, miał być nazajutrz ogłoszony. Kortezy zgromadzą się na d. 20. sierpnia. — Karliści na rzece Bidassoa, bardzo blisko od brzegów francuzkich, wystawili 24 działami naszozoną pływającą baterję, dla uderzenia na most i warownię. Jenerał Harispe, w skutek instrukcyj, które mu nie pozwalają cierpieć takich demonstracyj w bliskości granic francuzkich, nakazał jenerałowi Nogues opanować tę baterję i zniszczyć ją. Jenerał Nogues wykonał natychmiast ten rozkaz. Karliści, lubo w znacznej znajdujący się liczbie, nie czynili najmniejszego oporu.

Courier Français pisze pod d. 2. b. m.: Listy z Madrytu donoszą, że Murcyja, Walencyja, San Felipe (de Xativa) Orihuela, Alicante i inne miasta tudzież miejsc a téj części Hiszpanii, mocno protestują przeciw oddaleniu Mendizabala i jak wprzód, zakładają junty. — Ministrowie królowej otrzymali także wiadomość, że pewna ilość gwardyi narodowej ogłosiła się za nieuczającą, że obrzła sobie nowych naczelników na miejsce podejrzanych o zasady ministeryjalne i postanowiła opanować pieuniadze, przeznaczone dla rządu centralnego w Madrycie.

Angielskie pisma opozycyjne, mianowicie *Morning-Post* i *Morning-Herald*, są tego zdania, że hiszpańską zmianę ministeryjalną li intrydze francuzkiej przypisać należy, która miała ten zamiar, ażeby wpływ Anglii, któremu p. Mendizabal szczególnie sprzyjał, obalić za pomocą wpływu Francyi pod tarczą pana Isturiz, a zwłaszcza z tego powodu, iżby zasady demokratyczne, których Ludwik Filip się lęka, a które p. Mendizabal za natchnie-

niem gabinetu angielskiego pochwalał, w dalszém szerzeniu się swoim wstrzymanemi być mogły. Francyja wspierając Isturiza niema zamiaru pomagania partyi ruchu, lecz przeciwnie chce ją rozdzielić, a potem zniszczyć. Po Isturizu wkrótce trzeci nastąpi. Krzyk wniecony nie dawno w izbie prokuratorów przeciw teraźniejszym ministrom nie pochodził od stronników Mendizabala, lecz od rewolucyjnej, a który wkrótce zapewne, lubo nie na długo także, zostanie bohaterem rządu. — *Morning-Chronicle* zaprzecza twierdzeniu pism opozycyjnych względem mniemanego wpływu Francyi na upadek Mendizabala, a mianowanie p. Isturiz; zapewnia oraz, że na pirenojskim półwyspie nie zachodzi inna walka między angielską a francuzką dyplomacyją, chyba współubieganie się w obronie zasad liberalnych, którym obie te dyplomacyje hołdują. Pomieniony dziennik raczej nakłania się do tego, że ostatnią hiszpańską zmianę ministeryjalną przypisuje intrydze dworskiej, do której także jenerał Cordowa miał należeć.

Moniteur zawiéra, co następuje, pod d. 3. b. m.: »Piszą z Saragossy, że manifest królowej wyborne sprawił tam wrażenie. D. 27. zgromadzili się oficerowie gwardyi narodowej i głośno dali się słyszeć z tym zamiarem, że chcą utrzymać porządek i sprzeciwić się wszelkim manifestacyjom, jakichby się przeciw nowemu ministeryjum dopuszczano. — Ponieważ Cordowa do Madrytu powołanym został, dla naradzenia się z ministrami, przeto wojsku swojemu kazał do Wittoryi powrócić. Eguja korzystał z jego nieobecności, wzmocnił Hernani i doświadczał ataku na linię Anglików pod San Sebastian. Atak ten silnie odpartym został. Karliści utracili w téj rozprawie 150 ludzi, między którymi dwunastu oficerów.« — Do tych wiadomości dodaje *Journal du Commerce* następujące uwagi: »Jakikolwiek pozór usiłują nadać powrotowi wojska Cordowy do Wittoryi, karliści odwrót ten uważają zawsze za zwycięstwo oręża swojego, a zamierzony przeciw legii angielskiej atak udowadnia, iż są w istocie tego zdania.« — Dalej pisze tenże dziennik: »Podług listu z Madrytu z d. 23. maja, wielu prokuratorów zaraz po ukończeniu posiedzenia w dniu tym, w którym obwieszczono im wyrok rozwiązujący kortezy, odjechało pocztą do stolicy, dla rozpoczęcia w prowincyjach kroków, które O'Connell agitacyją nazywa. Jak słychać polegają wiele na współdziałaniu towarzystw: praw człowieka, połączonych drwalników, iberyjskiej konfederacyi i innych.«

Journal des Debats pisze z Bajonny pod d. 29. maja: Otrzymano teraz następujące pewne i szczegółowe wiadomości o działaniach Cordowy

z d. 21. maja, od dnia wyjścia jego z Wittoryi, aż włącznie do d. 25go. Po kilku następujących po sobie potyczkach, w których drogo okupione zwycięstwo przy Cordowie pozostało, tenże opanował stanowiska Arlabanu. Dotarł aż do Salinas, lecz nie mógł się tam trzymać z obawy, ażeby nań tamże przeważającami nie uderzono siły. Musiał opuścić Salinas dla wydania potyczki Egui d. 24go. Zwycięstwo, o które się tyle sprzeczano, zostało nieroztrzygnięciem, i Cordowa mógł do Salinas powrócić, lecz raz jeszcze opuścić musiał to stanowisko, dowiedziawszy się, że odwrót jego do Wittoryi może być dwoma kolumnami odciętym, które posuwały się ku prawemu i lewemu skrzydłu jego i usiłowały tył mu zabrać. D. 25go powrócił na swoje dawne stanowiska, których środkowym punktem jest Wittoryja i zład przednie czaty jego rozciągają się najwięcej, jeżeli na dwie godzin w oddaleniu. Zdaje się, że strata na obojg stronie znaczna była. Nie słyszeliśmy, ażeby który z generałów królowej zabitym lub ranionym został. Karlistom zabito jednego z ich szefów dywizyi (Latorre), a dwóch drugich (Ituraldego i Villareala) ciężko raniono. Głoszono dzisiaj z rana, że generał Evans na Hernani uderzy; już nawet mocną kandydaturę słyszeć miano.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Dnia 30. maja odbyła się rada gabinetowa w pomieszkaniu lorda Melbourne, który już powrócił do stolicy.

Na posiedzeniu izby niższej d. 30. maja p. T. Duncombe wśród głośnych oklasków izby wniósł mocyję, ażeby króla upraszać w adresie, izby u swojego dostojnego i możnego sprzymierzeńca, króla Francuzów, wdał się za tém, ażeby ministrowie Karola X., od lat kilku już siedzący w zamku Ham w więzieniu, na wolność wypuszczeni zostali. Kapitan Berkeley, p. Howard i inni członkowie izby okazali żywy swój udział względem przedmiotu zaprojektowanego adresu. Lord Palmerston oświadczył, że uczucia zacnych członków i izby pod względem życzenia tego zupełnie podziela i że zapewnić może, iż dla niego i angielskiego rządu nie byłoby nic przyjemniejszego, jak gdyby wspomnieni ministrowie wolność swoją odzyskali. Teraz kiedy tron konstytucyjny Francji mocno ugruntowanym został, wspaniałomyślne uczucie narodu samo zapewne do tego pożądanego doprowadzi skutku. Lord John Russell zgadzał się zupełnie ze zdaniem zacnego przyjaciela swojego, lorda Palmerston. Po przemówieniu się kilku jeszcze członków w téjże myśli, p. Duncombe cofnął swoją mocyję.

W końcu posiedzenia izby niższej d. 31. maja wniosek podany przez kanclerza izby skarbowej,

ażeby bil pod względem emancypacyi Żydów mógł przez wydział przechodzić, przyjęto 70 głosami przeciw 19.

Manchester-Guardian udziela listów, pisanych przez ambasadora angielskiego na ces. rosyjskim dworze, lorda Durham, do konzula angielskiego w Petersburgu, pana Gisborne, pod d. 5. i 8. maja, ku zaspokojeniu osiadłych w tej stolicy kupców angielskich. Pierwszy z tych listów opiewa: »Sir! Nie dziwi mnie to, że słyszę od wpana, iż ostatnie rozprawy w parlamencie ściągnęły w wysokim stopniu uwagę osiadłych tutaj kupców angielskich. Ważność ich interesów i handlu, jaki prowadzą, wyjaśnia dostatecznie trwożliwość ich w tym względzie. Jako reprezentanta króla Wielkiej Brytanii na tym dworze jest obowiązkiem moim, wszelkim wypadkom nieustannie poświęcać uwagę, mogącym usprawiedliwić obawy, jakimi, jak się zdaje, są pewne osoby przeniknione. Wszelako nie wiem do tego żadnego roztropnego powodu. Od czasu przybycia mego do tej stolicy nie zdarzyło się wcale nic takiego, co by choć w najmniejszym względzie, oznaczać mogło zajęć mogący przypadek zerwania związków między obu krajami. Najprzyjaźniejsze stosunki zachodziły ciągle między rządem jego ces. mości a mną; wszelkie przedstawienia na korzyść poddanych angielskich prędko względem znachodziły, w potrzebie przynależne nakazywano śledztwo, i przyobiecuywano zaspokajającą pomoc, gdzie takowej ze słusznością żądać przychodziło. Co się tycze widoków politycznych w ogólności, mogę wpanu wykazać wypadki, o wiele przeważające prywatne oświadczenia lub zdania o rządach, albo osobach. Zawarta nie dawno konwencyja z W. Portą i wstąpienie wojska rosyjskiego z Sylistryi, sąto bardzo ważne wypadki i przekonywające dowody o zamiarach rosyjskiego rządu, z własnej woli i szczerze łąszącego się z nami ku utrzymaniu powszechnego pokoju w Europie. Jestto mojem statém przekonaniem, że osiągnięcie tego tak pożądanego celu już jest teraz zupełnie zabezpieczoném, i nie waham się bynajmniej zapewnić owych panów, którzy się do mnie zgłosili, że bez bojaźni przerwy poświęcać się mogą interesom owych związków handlowych, które tworzą naturalne ogniwa dobrego porozumienia się między Angliją a Rossyją, a których zachęta i rozszerzenie należą do najgorętszych życzeń obu krajów. Zostaje z upoważnieniem i t. d. Durham.« — List drugi z d. 8. maja jest następującej treści: »Sire! Poczytuję sobie za przyjemność upraszać wpana, ażebyś zawiadomił owych panów, którzy korporacyję osiadłych tutaj kupców angielskich składają, że cesarz jegomość kilkakrotnie raczył mi dać do poznania, jak bar-

dzo przy wszelkich okolicznościach i przypadkach zadowolony jest ich postępowaniem. Łatwo sobie wpań wytłómaczyć możesz, że to zdanie cesarza pod względem rodaków moich jest równie przyjemne dla mnie, jak zaszczytne dla nich; popieszam przeto udzielić tymże tego dowodu, że postępowanie ich należycie ocenioném i wdzięcznie uznaném zostało. Piszę się z upoważnieniem i t. d. i t. d. Durham.«

O'Connell znajdował się d. 27. maja na uczcie, danej na cześć jego w Ipswich. Było na niej około 400 osób. Przed objadłem miał mowę do zgromadzenia, jak mówi *Courier*, przeszło 15,000, w której wystawiał szczególnie przychylność swoją do ministeryjum i zaufanie w mądrości króla. Tematem mowy jego przy stole była znowu, jak zwyczajnie, sprawiedliwość dla Irlandyi. — Chcą także w Bungaj dać ucztę O'Connellowi, w miejscu, które, jak *Sun* twierdzi, ma w pobliżności swojej najbardziej arystokratyczną i hierarchiczną część najwięcej arystokratycznego i hierarchicznego hrabstwa Anglii (Suffolk).

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 30. maja, rozpoczęły się (jak już donieśliśmy) obrady nad budżetem publicznego oświecenia. Zdawca sprawy p. Dubois wyszczególnił zasługi, jakie p. Guizot położył w tym względzie, mianowicie założeniem licznych nowych instytutów naukowych, wreszcie uznał to za przerwę w systemacie naukowym we Francyi, że wychowanie nie jest tam z nauką połączone. Rozprawy nad tym przedmiotem rozpoczął pan Tracy. Członek ten, jak wiadomo, przeciwnik kary śmierci i niewolnictwa, jest równymże nieprzyjacielem obecnego systematu naukowego we Francyi, w którym nauka greckiego i łacińskiego języka, tudzież klasycyzm, stanowią podstawę wszelkiego wyższego kształcenia. Wiadomość nauk doświadczalnych, kształcenie realne, obudzające ciekawość i w ruch wprawiające organy, zdają mu się daleko stosowniejszemi do rozwinięcia młodzieńczego ducha. Na zarzut ten odpowiedział p. St. Marc Girardin w interesie klasycznego kształcenia; kształcenie to, jako matka nowej cywilizacji, zdaje się mu daleko stosowniejszém do owego zamiaru; wywołując powszechne idee ludzkości, staje się przygotowawczą nauką do dalszego oświecania się, pod czas gdy fizyka, chemija i t. d. są tylko specjalnemi. Uczony mowca mówił zarazem przeciw systematowi encyklopedyjnemu, w którym tylko wszystko-wiedzów wychowują, i żądał ograniczenia późniejszych nauk li na specjalne umiejętności powołania. Minister oświecenia bronił także przygotowawczych nauk klasycznych, lecz uznał, że

nowe związki, pozawierane po między narodami, muszą koniecznie sprowadzić zmianę w systemacie naukowym. Po tém rozpoczęto obrady nad pojedynczemi artykułami w mowie będącego budżetu.

Na posiedzeniu tejże izby d. 31. maja ukończono obrady nad budżetem publicznego oświecenia. P. Bernard de Rennes twierdził, że w obecnym systemacie nauka płci żeńskiej jest w otępku z męzką zaniedbywaną.

P. Garnier Pages złożył na stole izby petycję przeciw projektowanemu podatkowi od krajowego cukru. W liczbie osób, które tę petycję podpisały, a która od 1134 właścicieli, włościan i posiadaczy zakładów przemysłowych departamentu Sarthy, izbie podaną została, mieści się 2 byłych deputowanych, 3 jenerałów, 11 członków rady jeneralnejszej, 6 radzców obwodowych, 37 burmistrzów i adjunktów, a 110 radzców muniypalnych. Petycja ta brzmi w sposobie następującym: »Mości panowie! Podpisani upraszają wpań, byście ich reklamacyje przeciw wnioskowi do ustawy pod względem cukru krajowego życzliwie przyjęli. Nie mogą oni sądzić, ażeby izba, tylekrotnie zajmująca się interesem rolnictwa narodowego, przyjęła systemat ustawodawstwa, przeznaczony do utłumienia w zachodnich okolicach naszych wszelkiej nadziei poprawy i postępów we względzie przemysłowym. Departament Sarthy w istocie rolniczy, ale mało nowościom dostępnny, jako jedyne bogactwo posiada tylko produkta, obecnie wartości nie mające, to jest zboże i cokolwiek bydła. Nie chcąc zniszczyć zupełnie, potrzeba, ażeby ziemia nasza coś innego już wydawała; zboże bowiem nie zastępuje nawet kosztów uprawy, a liche rolnictwo nasza mało wykarmia bydła, będącego po niskich cenach. Nowy przemysł następuje teraz ku pokrzyty strata naszym. Fabrykacyja krajowego cukru, przez pana Augusta de Clinchamp od lat sześciu w departamencie naszym zaprowadzona, tak dalece udaje się teraz, że pokonała niedbalstwo i zastarzałe nałogi naszych włościan. Burak zajął miejsce zboża, a ta wyborna kultura również roboty jak pożywienia dostarcza: roboty dla mnóstwa rąk, które już teraz nie zebrają; pożywienia dla bydła, to jest produktów zwiększonych, pognoju i dobrej ziemi, tego skarbu rolnictwa. W chwili, gdy fabrykacyja cukru krajowego wyszła zaledwo z epoki prób i omamień, dotykających każdy nowy przemysł, kiedy podobne fabryki powinnyby na ziemi naszej powstać i być zachęcane danym nie dawno przykładem, na raz ustawa fiskalna zamyka dla nas może jedyną drogę, mogącą zarządzić wzrastającemu upadkowi naszego rolnictwa. Tego mości

panowie nie zechcecie zapewne. Nie sądzimy, ażeby we Francyi było gdzie takie miejsce, gdzie zaprojektowany podatek i sposób wybierania onegoż dałby się zastosować. Dla nas zaś, jako mieszkańców kraju małej kultury, dla nas, którzy zaledwo w nowy zawód wchodzimy, a teraz mamy być skazani na zmieniecie warunków naszych roboty i natury płodów naszych, wszelki nowy podatek jest wielkiem nieszczęściem, a wszelka tania fiskalna wyrokiem śmierci. Wpanowie wglądnicie w to, czy co nie da się zrobić na korzyść naszych osad, które się uskarżają, lecz nie zechcecie przytem prześladować naszego cierpiącego rolnictwa; nie zechcecie tamować źródła roboty, środków postępu rolniczego i narodowego bogactwa.

W miejsce zmarłego Firmina Didot, członka partyi ministeryjalnej, obrany został pan Barre, członek opozycji, deputowanym departamentu Eury i Ligiery.

Moniteur donosi pod dniem 2. czerwca: Piszą z Algieru pod dniem 27. maja, że wojsko oszacowane w obozie pod Tafną, żywnością i zapasami wojennemi oblicie jest zaopatrzone; bynajmniej od nieprzyjaciela niepokojone nie jest, i pod opieką dobrze obwarowanych szaniców wcale się ataku jego lękać nie potrzebuje.

Pod tytułem: *Aperçu sur la situation politique, commerciale et industrielle des possessions françaises dans le Nord de l'Afrique*, wyszła broszurka w Paryżu, z której dziennik *National* udziela następującego wyjątku: »Morze Śródziemne będzie według wszelkiego podobieństwa długo jeszcze widownią główniejszych wypadków politycznych. Hiszpania i Portugalia, których przeznaczenie zespoliło się, walczą pod jejnierzem nowych wyobrażeń; nowe mocarstwo powstaje z dymiących się jeszcze zwalisk Grecyi; państwo półksiężycza jest blizkie przybrania zupełnie innej postaci; Egipt przejmuje z Europy jej sztuki, nauki, bierze broń i oficerów, zapalając w ognisku jej cywilizacji płomienie, które pod łałamizmem wygasły. Wszystkie wypadki istotą czynu objęte, rozwiną się u brzegów Śródziemnego morza. Oprócz rejencyi algierskiej, nie mamy tam jak tylko Tulon i kilka portów handlowych. Z rejencyją jesteśmy w posiadaniu portów Algieru, Bony, Oranu i Budgii; przystani Stora, która według świadectwa znawców, małym kosztem może być w wygodny port zamieniona; Arzewu, usposobionego do zostania z czasem wielce ważnym stanowiskiem morskiem; Mers el Kebir, miejsca zdolnego do przyjęcia dwadzieścia okrętów liniowych. Mamy groźne brzegi i jeszcze groźniejsze skały dla każdego, ktokolwiek ważyłby

się zbliżyć do nich jako nieprzyjaciel. Rzucmy teraz okiem na prowincyje. Algier od dawnych czasów siedliako władzy krajowej, jest miastem godnem uwagi nietylko z przytoczonej przyczyny, ale i z tego także, że ma port wygodny, znaczne zakłady, piękne gmachy, wzgórze panujące nad miastem i żyzną równinę Metidiah, a sposobną do wydania wszelkich artykułów europejskiej żywności. Oran z powodu mocnego stanowiska swego naprzeciw Hiszpanii i prawie na samym wstępie do cieśnoiny, jest niejako wojskowym Gibraltarem, a może się stać Gibraltarem handlowym. Z jego portów wypływają nieustannie okręty, prowadzące znaczny handel z królestwami Murcyi i Walencyi. Obfitujące w ryż, zboże, bydło, konie, czerwiec i inne produkta, zamieszkałe przez pokolenia zamężne i pracowite, przedstawia się pod względem handlowym w stanie, którego dotąd jeszcze ocenić nie umiano. W stronie zachodniej znajduje się Tremecen nad marokańską granicą, wśród kraju żyznego, obfitującego w wody i rośliny, o których dobijał się Abdel Rader, i gdzie byłby przysposobił swe środki obrony, gdyby przez zajęcie tej posiadłości nie przeszkodził mu marszałek Clauzel. O kilka mil od Oranu leży Arzew, starożytne *Arsenaria* Rzymian, mające przystań dogodną i ziemię w zboże obfitującą. Mastaghanem i Masagran przedstawiają do poruszeń wojennych stanowiska korzystne. Jestto oprócz tego śpiechlerz wszelkiego rodzaju produktów. Zasadzona tam bawełna, rozkrzewiła się bez wszelkiej uprawy. Na wschód leży Budgia, miejsce spoczynku, zabezpieczające nasze związki z Boną, a które będąc przez nas opuszczone, nastęrczyłoby nieprzyjacielowi port do posiadania. Położone w blizkości równi, sławne jest z obfitości w drzewa oliwne i bułec, a port sam służył rejencyi tureckiej za miejsce aktadowe zapasów morskich. Podobnież Bona nieoceniona jest z powodu żyzności; ludność tej krainy jest rolnicza i wojenna, z Francuzami prędko się oswoiła i jest im przychylną. Jeżeli jeszcze będzie osadzony w Konstantynie bej przez Francyje mianowany, zakwitnie z tém miejscem handel korzystny i wielki, terazniejszy bowiem władca Achmet-bej, karze śmiercią każdego z mieszkańców, któryby z Francuzami handel jaki prowadził i tylko do Tunetu w spekulacyjach handlowych udawać im się pozwala. Dawniejsza rejencyja zastawiana niebezpiecznemi wybrzeżami, zmiennością wiatrów i gwałtownością burzliwego morza, które tyle czasu były naturalną obroną tej krainy przeciwko całej Europie, jest przystępną dla licznój floty, ale tylko w małej liczbie miejsc, które przez stósowne obwarowanie i zatogami francuzkiemi osadzenie, bezpośrednio strzeżone i bronione być mogą. — Wiele zacnych osób powstaje

przeciwko zawojowaniu Algieru; nikt przecież nie śmiał się jawnie odezwać, ażeby zaniechano tej osady. Przyczyną tego jest, że w tej okoliczności przemawia narodowa miłość własna: jest za nią opinia publiczna, a nawet instynkt wrodzony odzywa się w tych, którzy Algieru nie widzieli, że posiadanie tak bogatego i żyznego królestwa w bliskości naszej ojczyzny położonego, otwiera dla ludu przemysłnego wszystkie żywioły do nowej potęgi i przemysłności. — Stawszy się raz panami tej posiadłości, dla czegoż mamy się odstraszać pierwiastkowemi trudnościami, dla czegoż dziwić się, że za pierwszym chuchnięciem naszym, nie uleciał z niej byt tylu wieków, mamy się jej zrekać? Dla czego mamy ją rzucić, nie używszy pierw wszystkich w mocy naszej będących środków do jej odrodzenia? Mamyż tym postępkiem usprawiedliwić ów zarzut niestałości, jaki nam Luisianę i Kanadę; rozważcie, czém były wtenczas, gdyśmy je opuszczali, a czém są dzisiaj. Jaktó, mamy Algier poświęcić! A za co? Alboi jest ta osada kosztowną i wyniszczającą, a wtenczas nikt jej nie zechce; albo jeżeli jej posiadanie jest korzystne, dla czegoż porzucić ją? Jakież wyrównanie będzie nam za nią przyznane? Któż będzie w stanie dać nam rękojmię przeciwko zwątleniu marynarki naszej na Śródziemnym morzu? Jakie wynagrodzenie, jaki kraj danoby nam na pokrycie wydatków i strat, któreśmy już dotychczas ponieśli?«

Prussy.

Piszą z Kobleney pod dniem 25. maja: Dla cesarzowej rosyjskiej tak tu, jakoteż w Ems, gdzie kąpeli używać zamysła, przygotowano potrzebne pomieszkania. Słychać, że dostojna monarchini ta przybędzie tutaj dnia 14. czerwca.

Dnia 30. maja przechodziło przez Elbląg wiele powozów, należących do świty cesarzowej rosyjskiej. Głoszą, że cesarzowa udała się już z Petersburga w podróż wodą na statku parowym.

Gazeta Akwizgrańska z d. 27. maja donosi z Paryża dnia 22. t. m.: »Niezawodną jest rzeczą, że królewic następcą tronu pruskiego w ciągu lata tego króla Francuzów w Paryżu odwiedzi.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 10. czerwca. —

Przywieziona już na jarmark w dość znacznej partyi wełna obiecuje liczny jej dowóz; mimo to jednak

spodziewać się można, iż żądanie jej będzie nie małe i cena zadowalająca producenta. (D. P.)

Multany i Wołoszczyzna.

— Z Jass d. 13. maja. —

W Gazecie Szlązkiej czytamy:

Sprawy multañskie niepomysłny wzięły obrót. Mamy tę pewność, że baron Rückmann i radca stanu Mauros, mający sobie poleconém zbadanie multañskich zażaleń, wiele sobie zadawali pracy dla załatwienia sprawy tej w dobry sposób, przekonani raz dokładnie, że gospodar istotnie się dopuścił przewinień, o które go oskarżają, a drugi raz chcąc uniknąć urzeczywistnienia złożenia z urzędu gospodarza, którato zasada niebezpieczną im się być zdaje, chociaż ją tak traktatami adryanopolskim i akiermańskim, jakoteż statutem organicznym, nadanym księztwom dla wynagrodzenia ich za liczne ofiary, zastrzeżono. Lecz ponieważ aż dotąd wszelkie usiłowania pojedynczo wojskowe także nie skutkowały, przeto chcą teraz zająć się stanowczo tą sprawą. Już zaproszono do Jass dwóch wygnanych krewnych gospodarza, Aleka i Kostaki Sturdzę, także jednego poddanego austryjackiego: Żyda Markusa Zacharyjasza z Michalesti. Ostatni twierdzi bowiem, że książę Sturdza, odkąd otrzymał miasto Michalesti na mocy darowizny Teodora Fryderyka Balsza, wydarł mu — Markusowi Zacharyjaszowi — nacelnikowi gminy żydowskiej w owym mieście, gwałtem dokumenta, przywileje nadane przez dawniejszych książąt, jakoteż kwity z uiszczonych opłat danin, i że dawniejsze pańskie daniny owego miasta o dziesięć razy podwyższył. Wezwano już także kilku członków opozycyi i śledzą zażaleń, unikając wszelkiej ostentacyi. Dzieła pojedynczego przecież obok tych sądowych przysposobień nietylko nie zanedbują, ale je uadto tém gorliwiej popierają. — Wojsko rosyjskie odebrało rozkaz wrócić do Bessarabii.

Sprostowanie.

W ostatnim numerze Gazety naszej, na stronie pierwszej, w przedz. 1, wierszu 6 od góry, zamiast Narycza, czytaj: Barysza.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Miłość lub śmierć*, komedyja w 1 akcie, — *Familija Riquebourg, czyli: Zle dobrane małżeństwo*, komedyja w 1 akcie, — *i Złote rekawiczki, czyli: Tancerz w tarapatcie*, komedyja ze śpiewkami w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 25. Rozmaitości.)

(1215)

Uwiedomienie literackie.

(3)

Niżej podpisany właściciel księgarni
we Lwowie, w Tarnowie i w Stanisławowie,
ma sobie za obowiązek donieść szanownej publiczności, że właśnie otrzymał z takim upragnieniem
oczekiwane

PAMIĘTNIKI

JANA CHRZYŻ. PASKA,

wydane z rękopismu przez zaszczytnie znanego z przedsięwzięć literackich

Edwarda Raczyńskiego.

Śmiało podzielać można z szanownym wydawcą słuszną nadzieję, że to dzieło zajmie uwagę czytelnika; Pamiętniki te bowiem, pisane z wielką bezstronnością, uzupełniają dzieje narodu polskiego za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III., podają wiele nieznanych z owego wieku szczegółów, a nadto, lubo w rubasznym często stylu, lecz w wydatnych rysach malują obyczaje i domowe naówczas życie Polaków, i pod tym względem zaszczytnie się przed innymi ówczesnemi dziejopisami polskimi odznaczają.

Cena 2 złr. 30 kr. w mon. konw.

Lwów 19. Maja 1836.

JAN MILLIKOWSKI.

Księgarnie Jana Millikowskiego we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie
przyjmują przedpłatę na

Pismo czasowe, pod tytułem:

PRZEWODNIK ROLNICZO - PRZEMYSŁOWY.

Podstawą bogactwa narodowego jest rolnictwo, przemysł i handel; bo plody, których rolnik dostarcza, wtedy mu dopiero za poniesione trudy obfitą zapewniają korzyść, kiedy z rąk przemysłowego fabrykanta wręce współubiegających się kupców przechodzą.

I my od dawna czuliśmy potrzebę Pisma peryjodycznego, poświęconego ciągłym postępom rolnictwa i przemysłu, oraz zmiennym konjunkturom handlu. Niżej podpisana księgarnia ogłaszając niniejszy projekt, wzywa w tym celu wszystkich uczonych współziomków, aby ją w tem nader pożytecznym przedsięwzięciu raczyli własnymi zasilać pracami, i udzielali łaskawie własnych doświadczeń.

Plan Przewodnika Rolniczo - Przemysłowego jest następujący:™

I. Kalendarze:

- a) Kalendarz rolniczy podług Biernackiego.
- b) Kalendarz roczny ogrodniczy, podług Strumiły.
- c) Kalendarz leśny.
- d) Kalendarz meteorologiczny.

II. Rozprawy o rolnictwie i przemyśle, oryginalne i tłumaczone.

III. Rozmaitości naukowe: Wiadomości kupieckie i zawiadomienia.

Wychodzić będzie co dwa tygodnie w półtora - arkuszyowych poszytach, druk i papier piękny, wraz z litografiami.

Prenumerata wynosi rocznie zlr. 4 mon. konw.

Wszelkie nadsyłki *franco* redakcyjja przyjmuje z wdzięcznością.

Leszno, 15. Maja 1836.

ERNEST GÜNTHER,

Księgarz i Typograf.

W tychże samych księgarniach dostać można:

Nowy poradnik lekarski dla osób wszelkiego stanu,
zawierający przepisy rozpoznawania i leczenia chorób ludzkich małą liczbą lekarstw prostych i po-
większej części krajowych; przez J. Orkisz, 2 Tomy, 8. m. Warszawa 1835. zr. 4. 30.

(1246)

Daselbst ist ferner zu haben:

(3)

Rudler Dr. J., Erklärung des Strafgesetzes über schwere
Polizei-Übertretungen, mit Berücksichtigung der auf dasselbe sich beziehenden,
später erlassenen Gesetze und Erläuterungen. 2 Bände. Vierte, neuerdings
vermehrte und verbesserte Auflage. gr. 8. Wien 1836. C. M. fl. 6.

Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa,
z greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczony; a teraz podług wydania
Amsterdamskiego z roku 1660, zgodnego z Bibliją Gdańską z roku 1632, przedruko-
wany. 8. m., w Warszawie 1834, oprawy w skórkę, fl. 8.

Gospodarstwo wiejskie, obejmujące w sobie wszystkie
gałęzie przemysłu rolniczego teoryczno - praktycznie wyłożone przez Michała Ocz-
powskiego. 8. m. Warszawa 1835. Zeszyt 1—5. Prenumerata na 16 zeszytów m.k. fl. 8. 15.

Sekretarz doskonały; książka podręczna, zawierająca wybór
wzorowych listów w wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia. Zebrany
i wydany przez M. Horzeniowskiego. 8. m. w Wrocławiu. 1835. fl. 2. 15.

Nowe kazania na niedziele całego roku, dla użytku
chrześcijan wyznania katolickiego i wygody JJ. XX. Haznodziejów, przez X. R. Ga-
wińskiego. 4 Tomy. 8. m. w Wrocławiu 1834. fl. 7. 30.

Zum Vortheile des Waisen-Instituts ist ferner bei mir zu haben:

Wyhowski, Ch. de., Variations brillantes sur un thème
original pur la Guitare seule. Preis 30 fr. C. M.